



Benedykt XVI

Chciałbym ponadto zachęcić chrześcijan, aby z ufnością oraz świadomą i odpowiedzialną kreatywnością włączyli się w sieć relacji, jakie umożliwiła epoka cyfrowa. Nie tylko dlatego, aby zaspokoić pragnienie obecności, ale dlatego, że ta sieć jest integralną częścią ludzkiego życia. Internet przyczynia się do rozwoju nowych i bardziej złożonych form świadomości intelektualnej i duchowej, wspólnych przekonań. Jesteśmy powołani, by także na tym polu głosić naszą wiarę, że Chrystus jest Bogiem, Zbawicielem człowieka i dziejów, Tym, w którym wszystko osiąga swe spełnienie (por. Ef 1,10).

*Fragment Orędzia na 45. Dzień Środków Społecznego Przekazu †*

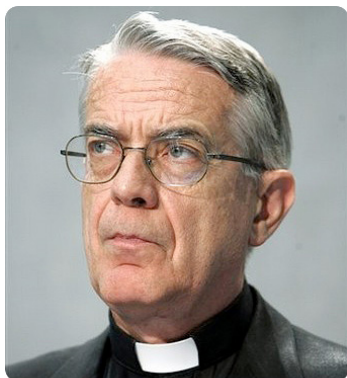
---



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Problem polega na tym, że człowiek współczesny nie rozumie przyrody prawdziwego szczęścia, dlatego ono nieraz staje się iluzją. Często łączymy szczęście z zewnętrznymi okolicznościami naszego życia i myślimy, że szczęśliwy jest ten, kto w życiu osiągnął sukces. W rzeczywistości Jezus nie życzy sobie, by chrześcijanie wyrzekli się świata i Jego spraw, nie życzy, by byli biedni, nieszczęśliwi, prześladowani, by żyli w niesprawiedliwym świecie, nie radowali się itd. On życzy, by u chrześcijan na pierwszym miejscu był Bóg i Jego sprawy, dlatego że tylko On może gwarantować stałe szczęście.

*Fragment homilii, Mińsk, par. św. Jana Chrzciciela 30.01.2011 (catholic.by)*



Ks. Federico Lombardi SJ

Jedność to coś innego. Jak powiedział Papież, «pragniemy jedności, o którą modlił się Chrystus i która ze swej natury przejawia się w komunii wiary, sakramentów i posług». W obliczu «pokusy rezygnacji i pesymizmu» Benedykt XVI wzywa nas, abyśmy ożywili w sobie «ufność w moc Ducha Świętego» i «gorliwie kontynuowali drogę do jedności». Św. Paweł spadł z konia, kiedy spotkał Chrystusa, i jego życie uległo zmianie. A czego od nas chce Chrystus? Na pewno nie tego, byśmy stali w miejscu. Bo wtedy nasze spotkania ekumeniczne będą co najwyżej pięknym widowiskiem. I zamiast być zacznym przyszłości, wiarygodnym świadectwem obecności Ducha Bożego, pozostaną jedynie echem podziałów z przeszłości.

*Radio Vaticana, 29.01.2011*